

CZARNAWKA

Wszystkim uczniom, którzy mają już za sobą prezentację świadectw z ocenami, życzymy udanych i słonecznych wakacji.

Bądźcie radosni i szczęśliwi. Dzielcie się tą radością z każdym napotkanym człowiekiem. Poszerzajcie krąg swoich przyjaciół o ludzi wartościowych, dobrych i życzliwych. Otwórzcie się na piękno otaczającego świata.

Redakcja Czarnawki czeka na zdjęcia z wakacji. Przesyłajcie je do nas na adres: czarnawka@o2.pl Te najciekawsze opublikujemy w najbliższym numerze.

Kończyce
egzemplarz bezpłatny
lipiec 2011 **Nr 39**

Kończyce są z Was dumne!

W imieniu redakcji Czarnawki, mieszkańców Kończyce i całego Zabrza gratulujemy pani Prezydent Małgorzacie Mańce-Szulik zajęcia zaszczytnego 6 miejsca w rankingu prezydentów miast w Polsce. W przeprowadzonym przez „Newsweek Polska” rankingu oceniano 107 włodarzy polskich miast i pani Prezydent jest najlepiej ocenianym gospodarzem miasta w województwie śląskim. Jesteśmy dumni z Pani osiągnięć i zaangażowania dla dobra naszego miasta, i dla nas, jego mieszkańców. Cieszy nas, że Zabrze stało się niekwestionowaną wizytówką kultury, sportu i turystyki przemysłowej, że jest modernizowane i otwarte na inwestorów oraz przedsiębiorczość. 25 maja w Warszawie pani Prezydent Małgorzata Mańka-Szulik została uhonorowana przez Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego Złotym Krzyżem Zasługi. Jest to medal przyznawany za wybitne osiągnięcia w pracy samorządowej i realizację zadań na rzecz społeczności lokalnej.

Pani Prezydent, druga kadencja i tak znaczące zwycięstwo w wyborach to dowód naszego uznania dla Pani rządów w naszym mieście. Dlatego cieszy nas, kiedy Pani osiągnięcia wzbudzają uznanie i podziw nie tylko wśród zabrzańskiej społeczności, ale dostrzegane są również na szczeblu ogólnokrajowym. Kolejne honorowe odznaczenia i wyróżnienia są tego najlepszym dowodem. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów! red. Czarnawki



foto: Archiwum UM



foto: Archiwum UM

5 maja w redakcji Miesięcznika Społeczno – Kulturalnego „Śląsk” w Katowicach prof. Florian Śmieja odebrał Srebrny Medal Zasłużonego Kulturze – „Gloria Artis”. Profesor Śmieja jest najwybitniejszym polskim iberystą zajmującym się językiem, literaturą i kulturą hiszpańską i portugalską, tłumacz i poeta. Mieszkający i pracujący w Kanadzie Profesor odwiedza Polskę i swoje rodzinne Kończyce. Gratulujemy Panu otrzymanego – kolejnego już – odznaczenia i dziękujemy za wkład w poznanie i przybliżenie polskiemu czytelnikowi literatury i kultury iberijskiej. red. Czarnawki

Profesor Florian Śmieja w redakcji miesięcznika „Śląsk”

ale się działo...

Ostatni okres obfitował w ważne dla dzielnicy imprezy. Kto był, nie nudził się, a kto nie był, niech żałuje.

28 i 29 maja (deszczowa sobota i słoneczna niedziela)

Festyn dzielnicowy **Mama Tata i Ja** organizowany przy współudziale Rady Dzielnicowej w ramach **IV edycji Metropolitalnego Święta Rodziny** pod hasłem: **Piękno życia rodzinnego** zgromadził całe pokolenia rodzin kończyckich. Mimo deszczu w sobotę **28.06** nie zawiodły dzieci i młodzież. W przerwach między kroplami



foto: Archiwum DOK

wszystkie zaplanowane konkurencje sportowe i konkursy zręcznościowe odbyły się. Bezdeszczowy wieczór pozwolił na beztroską zabawę w rytmach dyskotekowych do późnych godzin wieczornych. Kolejny dzień festynu – **niedziela** przywitała gości piękną słoneczną pogodą. Rozdano mnóstwo nagród ku uciechu dużych i małych. Konkurs na opowiadanie o rodzinie wygrał Pan Mirosław Goliński „**Familijo i gnoздо**” (nagrodzone opowiadanie załączamy). Przy muzyce kapeli **Kwaśnica Bavarian Show** najbardziej beztrosko i radośnie bawili się przybyli goście fani zespołu. Kończyczanie rozgrzewali się wolniej, ale i tak było wesoło i gwarno. Dużym powodzeniem cieszyły się, jak to na festynie dzielnicowym, liczne stoiska i atrakcje. Dla dzieci największą atrakcją był dmuchany zamek i euro-bange a dorośli mieli możliwość sprawdzenia swoich sił m.in. w przeciąganiu liny i rzucie beczką. **Karolina Gabrys**



foto: Archiwum MOK

18 czerwca (sobota)

Kończyce – Centrum Improwizacji

Już po raz siedemnasty, a w DOK-u szesnasty, (jeden rok nam wypadł bo zasiano nową trawę), w sobotni wieczór zagościł na Dorotki **JAZ Fest Muzyki Improwizowanej**. Jak co roku do Kończyk przyjechali fani muzyki z całego regionu i tradycyjnie wierni lokalni widzowie. Koncert rozpoczął śląsko-krakowski zespół studentów Akademii Muzycznej w Krakowie **SILCRA** (Silesia/Cracovia), dwóch z nich pochodzi z Kończyk i Bielszowic. Rozkołysał i rozgrzał widownię tak, by chwilę później mogła ona spotkać się z Jazzem przez duże „J”, reprezentowanym przez Kwartet znakomitego pianisty **Dominika Wani**. Punktem kulminacyjnym koncertu były dwa utwory Krzysztofa Komedy zagrane razem z zaproszonymi na scenę gośćmi, saksofonistą **Maćkiem Obarą** i trębaczem **Piotrem Damasiewiczem**. Była to muzyka o najwyższym stopniu artystycznego wyrafinowania, dźwięki które zostają w pamięci na zawsze. Na deser otrzymaliśmy porcję folkowo – rockowej muzyki z Węgier, formacja **NAPRA** poderwała cały ośrodek do tańca i wspólnej zabawy. Bisów i oklasków było wiele. Cały koncert zwany w skrócie **JAZ Fest** –em tradycyjnie zorganizowała mająca kończyckie korzenie **Jazzowa Asocjacja Zabrze** wraz z grupą zapaleńców z Dzielnicowej Rady Dzielnicowej oraz pracownikami MOK-u i naszego Dzielnicowego Ośrodka Kultury. Dziękujemy im wszystkim i mamy nadzieję że informacje o tym że był to ostatni taki FEST są tylko plotkami... **Marian Osliślo**

Kwartet Dominika Wani - Domik Wania, Maciej Garbowski gościnnie - Maciej Obara i Piotr Damasiewicz



foto: Bogdan Kawula

17 czerwca (piątek)

Wieczór kabaretowy zorganizowany przy wsparciu **MOK Zabrze**. **Kabarety N.O.C., Kałasznikow i No! Nejm** do późnych godzin bawiły i rozbawiły do łez zebraną publiczność. Kierując się zasadą klasyka satyry, że „I śmiech niekiedy może być nauką” rybniacy kabareciarze pozwolili nam spojrzeć na naszą rzeczywistość w krzywym zwierciadle. **red. Czarnawki**



Pierwsza Komunia Święta – 15 maja 2011 roku

Dzień Pierwszej Komunii Świętej zapadnie na zawsze w waszej pamięci, jako dzień wielkiego święta, radości i ...podarunków. Jednak największym darem, jakie otrzymaliście tego dnia jest sam Jezus Chrystus, który pod postacią Chleba z stąpił po raz pierwszy do waszych dusz, by zamieszkać tam na zawsze.

Wielkim darem jest też fakt, że przyjęliście swego Zbawiciela w nowej, poświęconej Świątyni - wielkim dziele naszego ks. Proboszcza Andrzeja Żmudy i wszystkich ludzi dobrej woli. Bądźcie z tego dumni. **red. Czarnawki**

I rząd od lewej: Alicja Tumidajewicz, Jakub Matwiejczak, Nikolas Hendel, Dawid Mroncz, Paweł Martin, Wiktoria Martin, Jacek Wróbel, Julia Stachura, Mateusz Wnorowski, Bartosz Gałązkiewicz, Tymoteusz Lesiak, Sandra Rymisz.

II rząd od lewej: Arkadiusz Karwowski, Antoni Cieplik, Patrycja Szydłowska, Wiktor Garbowski, Oliwia Krawczyk, Marcin Gabor, Katarzyna Torka, Maciej Pogrzeba, Jessica Staros, Wojciech Mathea, Jonatan Poeche.



foto: Tomasz Stachura

Test szóstoklasisty

5 kwietnia pisaliśmy test, który miał sprawdzić, czego nauczyliśmy się w szkole podstawowej. Był to dla nas wielki stres. Poczuliśmy się prawie jak maturzyści, kiedy wchodziliśmy o 8.30 na salę gimnastyczną. Musieliśmy się rozstać ze swoimi telefonami komórkowymi, a na salę mogliśmy wnieść jedynie przybory geometryczne i długopisy. No i zaczęło się... Prawie było słychać, jak intensywnie pracują nasze komórki mózgowie. Każdemu przecież zależało, żeby zdobyć przynajmniej 20 punktów, czyli połowę maksymalnej ilości. Test jednak okazał się prosty, chociaż niektórzy nie napisali wypracowania,

za które można było zdobyć najwięcej punktów. Każdy, kto skończył pisać, podnosił rękę. Wtedy podchodziła pani z komisji i naklejała na arkuszu naklejkę z numerem pesel. Dopiero wtedy można było opuścić salę. W domu prawie każdy włączał internet, żeby sprawdzić odpowiedzi. Niektórych to sprawdzenie odpowiedzi podniosło na duchu, innych trochę podłamało. Ale w końcu roku szkolnego sprawa się wyjaśniła. Nie było najgorzej. Teraz już tylko pakowanie plecaków i na wakacje!

Test pisali i podzielili się swoimi wrażeniami: **Oliwia Tarka, Wiktoria Mosler, Łukasz Nowara, Wiktoria Griner i Aleksandra Wiśniowicz.**

W naszym Kole fajno jest

Kiedy, jak nie w maju jest najlepszy czas na rozpoczęcie sezonu wycieczkowego w naszym Kole Emerytów i Rencistów. Była środa, 18 maja. Przyroda porażała swoim pięknem i intensywną zielenią, bzy pachniały, po błękitnym niebie snuły się białe obłoki chmur – jak w bajce! Najpierw pojechaliśmy do Szczyrku i tam Na Górze w Sanktuarium Matki Bożej Królowej Polski uczestniczyliśmy we mszy św. w intencji naszej, naszych bliskich i całej wspólnoty parafialnej z ks. Proboszczem Andrzejem Żmudą. Po mszy zatrzymaliśmy się na posiłek w Domu Pielgrzyma prowadzonym przez salezjanów. Potem ubogaceni duchowo i wzmocnieni fizycznie poje-

chaliśmy do Wisły. Kto, kiedykolwiek przemieszczał się przełęczą Salmopolską między Wisłą a Szczyrkami, ten wie, że żadne słowa nie są w stanie w pełni wyrazić tego zachwycającego piękna, które podziwialiśmy z okien autokaru. W Wisłę, każdy indywidualnie lub w towarzystwie mógł wyruszyć na spotkanie z Adamem Małym czy też spróbować smakowitych lodów, ciastek, kawy i innych pyszności. Wielu z nas nawet spotkało naszego „Orla z Wisły” i co z tego że był z czekolady i za szybą? Najważniejsze, że beztrudno, radośnie i pogodnie spędziliśmy dzień, ciesząc się swoim towarzystwem. *Barbara Stich*

foto: Archiwum Koła Emerytów i Rencistów nr 13



Wakacje w Dzielnicowym Ośrodku Kultury

Zakończył się rok szkolny, więc rozpoczęły się zajęcia wakacyjne w DOKU-u. W dniach 24.06 – 4.07 br. dzieci, które jeszcze nie wyjechały na wakacje miały możliwość uczestniczenia w zajęciach plastycznych – ruchowych pod kierunkiem wykwalifikowanego instruktora. Dzieci oprócz zajęć na placu zabaw i boiskach malowały, rysowały, lepiły, robiły collage. Wielką atrakcją był wyjazd do Ogrodu Botanicznego na plener malarski. Dzieci mogły zachwycić się pięknem zgromadzonej egzotycznej roślinności, skorzystały również z atrakcji placu zabaw. Zajęcia dzieci i ich prace zostały sfilmowane przez ekipę TV Zabrze, co było dodatkową atrakcją. **Zapraszamy wszystkie dzieci do udziału w drugim cyklu zajęć, który odbędzie się od 8 do 12 sierpnia. Obiecujemy wiele atrakcji.** *Czesława Kowalczyk*



foto: Archiwum DOK

☺ ☺ ☺ KĄCIK MALUCHA ☺ ☺ ☺

Witamy na świecie najmłodszych mieszkańców Kończyc, urodzonych w pierwszym półroczu 2011 roku! Rośnijcie zdrowo ku radości i dumie Rodziców. Niech ten świat będzie dla Was zawsze przyjazny i życzliwy dając to, co najlepsze. Gratulujemy szczęśliwym Rodzicom i dziękujemy za nadesłane zdjęcia uroczych pociech. Czekamy na kolejne zdjęcia nowonarodzonych. Nasz adres: czarnawka@o2.pl red. Czarnawki



Hania Gąsior



Julka Hoszkiewicz



Ania Magdalena
Przybyła



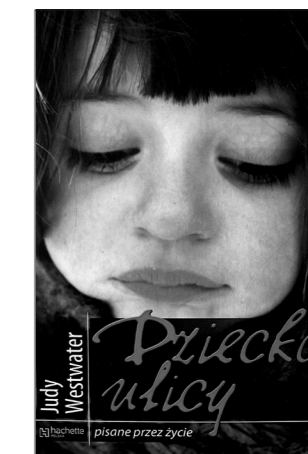
Alicja Szczypkowska

Biblioteka zawsze po drodze, nie mijam – wchodzę

Takie było hasło tegorocznego Tygodnia Bibliotek zachęcające do czytelnictwa. Z zadowoleniem mogę stwierdzić, że w Kończycach poziom czytelnictwa jest wysoki. W ubiegłym roku zarejestrowało się 524 czytelników, w sumie odwiedziło bibliotekę 5202 osoby, które wypożyczyły 9295 książek. Z księgozbioru podręcznego skorzystało 39 czytelników. A jest w czym wybierać, bo stan księgozbioru na dzień 31.12.2010 wynosił 10 534 książek. Filia ma 1 stanowisko komputerowe z dostępem do internetu i 6 miejsc dla czytelników. W ub. roku skorzystało z internetu 68 osób. Czytelnicy mają wolny dostęp do półek, na których czekają ciekawe pozycje, w tym sporo nowości. W 2010 roku Dział Gromadzenia Zbiorów MBP zakupił dla naszej Filii nr 9 w Kończycach 463 książki, nie licząc darów otrzymanych od czytelników i przekazanych z innych filii bibliotecznych. Wśród nowości polecam te najchętniej czytane m.in.: *Natascha Kampusch – 3096 dni* (bestseller z 2010 roku), *Corinne Hofmann – Biała Masajka, Żegnaj Afryko, Moja afrykańska miłość*, *Paulo Coelho – Walkirie*, *Clara Rojas – Zakładniczka*, *Lisa See – Dziewczęta z Sanghaju*, *Judy Westwater – Dziecko ulicy*.

Zapraszam do odwiedzenia naszej filii w godzinach: pn. 10 - 18, wt. 9 - 15, śr. 10 - 18, czw. 10 - 15, pt. 8 - 16

Iwona Kukulska



Nasza babcia radzi...

Zwracam się do Was, młode mamy i gospodynie. Świat pędzi do przodu, ciągle brakuje czasu, ciągle w biegu – z domu do pracy, z pracy do domu. Dzieci do przedszkola, do szkoły – przyprowadzić, odebrać. Ugotować, posprzątać, poprać, poprasować i co tam jeszcze. Nie wiem, czy uwierzycie, ale 40 – 50 lat temu też byłam młoda i „zagoniona” z trójką dzieci „na karku”. Do czego zmierzam moje kochane, młode, zapracowane i zagonione? Nie dajcie się omamić tym bzdurnym reklamom, że zupka albo czerwony barszczyk z torebki jest taki przepyszny. Strzeżcie swoje dzieci przed takimi zachwykami! Kiedy my, „wcześniej urodzone” musiałyśmy zrobić szybki obiad, robiłyśmy zwykłą „wodzionkę”. Zero konserwantów, ale za to jaki smak rozmoczonego chleba z nieodłącznym zapachem czosnku! A „ajerkuchy” – to dopiero była smakowitość. Znikały z talerza, że nie nadążało się piec. A jak jeszcze były na kozim mleku. Tak, tak – nie śmiecie się. Koza – obecnie symbol biedy – żywiła całą rodzinę. Proszę zatem, nie dajcie sobie wmówić, że ten barszczyk czy rosół z kostki to cud sztuki kulinarnej. Zapytajcie starszych, jak się robi wodzionkę czy owe ajerkuchy dla zdrowia waszych pociech. A tego życzę. **Wasza Babcia**



FAMILIJO I GNIOZDO

Co to jest familijo?

Bajtel pedziolby tak. Familijo to mama, tata, siostra, brat i jo. Familjo to Dom-Gniozdo, kaj jedyn drugimu pszaje, jedyn drugigo rozumi i pomogo jak ino poradzi. Wszyscy broniom tego „gniozda” przed takimi gizdami, wtorzy chcom wszystkich powadzić i zbulć to co jest dobrze poukładane.

Cołko familijo to niy ino ci co żyjom i miyszakajom pod jednym dachym. To tyż starziki, ciotki i ujki, kuzynki i kuzyny. Spotykomy się z nimi w roztomaj- te świynta i na geburstagach. Osprawio się wtedy o wszystkim, nojczynści o polityce i chorobach, o fa- rorz i wto co mo, a czego niy mo. No, czasami sie luobgaduje, i klacho.

Nojfajnijsze som niydziele. We niydziela w połed- nie familijo siado do łobiadu. Na łobiod-same delika- tesy. Zupa ze swojskimi nudlami, na drugie danie biołe czyli śląskie kłoski (muszom być z dziurkom) rolada i modro kapusta.

Wele szczworty abo poł pionty-swaczyna. Jest kawa abo tyj, wto co lubi (jak wto mo ciśniynie to pije tyj) roztomajte maszkyty, jak kołocz i szpajza, zista (sku- li dziecek) a nawet dorta.

Take wspólne łobiady i swaczyny majom cosik taki- go, że familjo sie jeszcze bardzi pszaje. Take wyda- rzynia, fajrowanie geburtsagow abo nawet wspólne rajzy, bardzi luonczom każdego z rodzinki i kształ- tujom w familijnych zainteresowaniach.

Te powrozy familijne to tyż pamiyńc o naszych przodkach. No bo jak świat gno i gno do przodka, a każdy zagoniony, to w tym rozegnaniu poradzymy pozapominać wto kim jest. Zapomnymy o starzi- kach i starozkach, o ciotkach i ujkach.

Tukej muszomy sie sami siebie spytać. Jak zapomny- my, to czy przypadkym czegoś bardzo ważnego niy stracymy?

Myśla, że każdy wychowany w „Gnioździe” pamiynto i bydzie pamiyntać. NIY?

Teraz może trochę refleksji.

W czasach obecnych kiedy to otaczają nas dookoła zachodnie slogany, pobierane są wzorce z zachodu i ze Stanów Zjednoczonych, wskrzeszenie w mło- dym człowieku, postaw rodzinnych, nie mówiąc już o patriotycznych, jest bardzo trudnym zadaniem.

Co zrobić, żeby wszystkie te wartości przekazywa- ne nam przez pradziadków, dziadków, później przez rodziców, tzn. życzliwość, miłość oraz ciepło uczuć, nie zostały wyrzucone na śmietnik? No bo kto? Jak nie ma starszego pokolenia da dziecku, a potem mło- demu człowiekowi ciepło i wrażliwość jak nie rodzi- ce. Potem, już jako dorosły człowiek w oparciu o do- świadczenia wyniesione z domu rodzinnego będzie tworzyć.

Na koniec może krotko fraszolka.

Zasłyszano-niy moja.

*„Koždy z Vos niych nojprzod pozno
Do porządku swoje gniozdo
Potym chałpy, pola, drzewa
Stowy, kościół i kolor nieba
Trza ze swoim poznać wiynzi
A niy jak te bele jake gyńsi”
zachowania we własnej rodzinie.*

Mirosław Goliński

15 sierpnia 2011 roku

Zapraszamy na

Uroczystości upamiętniające

POWSTANIA ŚLĄSKIE

zapraszają

Stowarzyszenie Obchodów Rocznic Powstań Śląskich,
Urząd Miasta Zabrze, Miejski Ośrodek Kultury w Zabrzu
oraz Dzielnicowy Ośrodek Kultury Kończyce

Szczegóły na plakatach

Dziękujemy
mieszkańcom Kończyce
i właścicielom lokalnych firm,
których finansowe wsparcie
umożliwiło wydanie kolejnego
numeru „Czarnawki”.

zespół młodych dziennikarzy „Czarnawki”
foto: Archiwum DOK



„nieregularny” biuletyn samorządowy
CZARNAWKA
Nr 39
lipiec 2011

Wydawca: DOK Kończyce

Redakcja: Oliwia Torka, Ola Wiśniowicz, Wiktoria Griner, Roksana Puchała, Justyna Gibała,
Wiktoria Kowalik, Martyna Kumiega, Łukasz Nowara, Barbara Stich, Czesława Kowalczyk

Skład i druk: M-Studio, 41-810 Zabrze-Kończyce, ul. Paderewskiego 44
tel. 32 275 04 63, email: mstudio@mstudio.com.pl